



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (85.)
w dniu 23 czerwca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (druk senacki nr 941, druki sejmowe nr 3324, 3417 i 3417-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo!

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o języku polskim oraz ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych.

Witam panią minister, witam panów senatorów, witam panią legislator, wszystkich naszych gości... których lista gdzieś tam się znajduje, a ja z chęcią bym ją odczytał...

(Głos z sali: Inne osoby jeszcze dotrą.)

A, inne osoby jeszcze dotrą.

Jeszcze raz witam panią minister Darię Lipińską-Nałęcz; witam zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego, pana Szymona Salę; witam Marka Korowajczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej.

I rozumiem, że... Poproszę panią minister o przedstawienie ustawy.

Pani Minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:

Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

To nie jest zmiana wielka w sensie ilościowym, ale ważna w sensie jakościowym, ponieważ uzyskujemy na mocy pewnych decyzji – mam nadzieję, że też parlamentu – możliwość rozszerzenia uprawnień do egzaminowania z języka polskiego i certyfikowania jego znajomości, gdyż daje się to prawo większej liczbie podmiotów. W tej chwili, to znaczy według istniejącego prawa to uprawnienie przysługuje tylko członkom Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego, której członkowie wyjeżdżali w świat i egzaminowali zainteresowane osoby. Na pewnym etapie działań to była bardzo dobra formuła, ale zauważamy rosnące zainteresowanie uzyskiwaniem certyfikatu, tak że dalsze korzystanie z tej dotychczas obowiązującej metody powodowałaby gwałtowne obciążenie budżetu państwa – bo te wyjazdy kosztują, zwłaszcza że egzaminy mogą się odbywać w najdalszych kątach świata.

A więc jakby nie negując dorobku... Bo ten dorobek komisji jest naprawdę zacy, ostatnio liczba egzaminowanych

osób dochodziła do dwóch tysięcy, czyli można powiedzieć, że nastąpił wzrost od kilkuset egzaminów, jak było na początku, do dwóch tysięcy, a to jest postęp znaczny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dwa tysiące na rok. To powoduje, że... Ale my, wiedząc, że jest około ośmiuset szkół i uczelni wyższych uczących języka polskiego w świecie, zdajemy sobie sprawę też z tego, że mamy już podstawową bazę – z którą nawiązujemy kontakt – do tego, by to właśnie te ośrodki były centrami egzaminacyjnymi. Chcemy stworzyć system, który nie będzie, że tak powiem, zupełnie bez kontroli – to będzie system w pełni przez nas kontrolowany, egzaminatorzy będą wyłaniani przez następców działających dotąd komisji, będą też centralnie zatwierdzane przez tę komisję egzaminy, testy egzaminacyjne. Będzie też system weryfikacji przeprowadzanych egzaminów z możliwością wysyłania wizytatorów w przypadkach, kiedy dojdziemy do wniosku, że dzieje się coś złego. 10% testów będzie sprawdzanych przez komisję rutynowo. Czyli mamy system w pełni podlegający kontroli i gwarantujący prawidłowość przebiegu procesu. Chcemy więc otworzyć możliwość certyfikowania przez te właśnie ośrodki, które wykażą się odpowiednimi... spełnią warunki, a więc przede wszystkim będą miały kilkuletnią tradycję nauczania języka polskiego i w związku z tym będą mogły wystąpić o takie uprawnienie. Będziemy prowadzili dwie listy, jedna lista to będzie ośrodków uprawnionych do egzaminowania, a druga – egzaminatorów, którzy mogą być przewodniczącymi komisji egzaminacyjnych.

Mamy nadzieję, że dzięki tej omawianej zmianie uda nam się przede wszystkim rozszerzyć popularność języka polskiego, że uprawnienie dodatkowo uzyskane przez centra edukacji językowej będzie podnosiło prestiż ich działalności i że w związku z tym znajomość języka polskiego się będzie rozszerzała. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pani Legislador, bardzo prosimy o opinię.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym tutaj poruszyć kilka kwestii na zasadzie przedstawienia uwag ogólnych, ale jeśli mogłabym poprosić też o komentarz, to byłoby bardzo dobrze.

Chciałabym zapytać o egzaminatorów umieszczonych na liście... to znaczy o listę egzaminatorów uprawnionych do sprawowania funkcji przewodniczącego. Ja chciałabym o to zapytać – bo tam jest zamknięty katalog – co jest przewidziane w tej sytuacji śmierci osoby, która jest wpisana na listę. Ten przepis jest tam kategorycznie sformułowany.

Dalej. Wydaje mi się, że określenie „z przyczyn niezawinionych” użyte w art. 11g ust. 7 i 11... Taka terminologia jest pewnie potocznie bardzo zrozumiała, tylko że ona jest, że tak powiem, systemowo prawnokarna. Wydaje mi się, że tutaj bardziej prawidłowe byłoby określenie „z przyczyn leżących po stronie”. Bo tam chodzi o sytuację nieodbycia się egzaminu i o zwrot opłat. W moim przekonaniu bardziej prawidłowo by było określać wspomniane tam przyczyny jako „leżące po stronie podmiotu uprawnionego” niż „zawinione przez podmiot uprawniony”.

I jeszcze taka sytuacja: w ust. 10 i ust. 11 tego art. 11g myśl jest wyrażana w taki sposób... To znaczy jakby wynika z przepisów to, że kiedy egzamin nie odbył się z przyczyn niezawinionych przez podmiot uprawniony – czy też nieleżących po stronie tego podmiotu – to podmiot zwraca opłaty. Ale gdyby to były przyczyny leżące po stronie podmiotu, to można by pomyśleć, a contrario, że wtedy nie ma powodu zwracać tych opłat. Wydaje mi się, że chyba nie taka była tu myśl... A więc pytanie o tę sprawę chciałabym zadać.

No, kwestia dostosowania ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych... Wydaje mi się, że teraz, w obecnym brzmieniu noweli, po procesie legislacyjnym w Sejmie, jest tu takie trochę niedostosowanie do zmian wprowadzanych w ustawie o języku polskim, bo nie ma żadnego wskazania na tę ustawę. Pewnie chodziło o to, żeby było szerzej... Jednak wprowadzono pojęcie „udowodnionej znajomości języka polskiego”. A określenie „udowodniona”... Jest takie pojęcie w systemie prawnym, ale tutaj prawdopodobnie chodziło o wykazanie tej znajomości. Powstaje tu też pytanie, w jaki sposób by to było robione, jakimi środkami. Chyba środkami dowodowymi, skoro miałyby to być udowodniona znajomość. Ale ja rozumiem, to znaczy wydaje mi się, że w jakikolwiek sposób – tak? – będzie można to wykazać.

I ostatnie pytanie, już takie bardziej konkretne, do art. 3. Ustawa wchodzi trzy miesiące od dnia ogłoszenia, potem powołuje się tę wspomnianą komisję, jest określony czas na powołanie jej w całości. Ale jeżeli... Na podstawie art. 3 do postępowań, które nie zakończą się przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Ale kto będzie w tym przypadku organem właściwym? Jeśli mogłabym usłyszeć odpowiedź, to bardzo byłabym wdzięczna. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękujemy bardzo. Co prawda od pani legislator zawsze oczekujemy opinii, a nie pytań, no ale jeżeli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Pani Minister, czy pani minister jest w stanie... Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:

Po kolei, to znaczy według tego, jak pani zadawała pytania czy formułowała wątpliwości.

Co do śmierci egzaminatora, to – poza tym, że istnieją dwie filozofie układania tego typu zapisów – ten wskazany rejestr ma inne funkcje niż, powiedziałabym, rejestr zamknięty. To jest rejestr otwarty, tu nie ma określonej liczby członków, tu a więc nie będzie sytuacji, że trzeba by uzupełniać skład tejże wyłonionej grupy. Uważamy, że skreślenie czy dopisanie tu kogoś wpłynie na zakres uprawnień tej osoby, a śmierć w tym przypadku będzie mieć charakter, powiedziałabym... Wtedy będzie działanie czysto porządkowe, to znaczy ten ktoś zostanie wykreślony, ale z innego względu, nie dlatego, że coś się zmieniło w jego uprawnieniach. Dlatego my kwestii śmierci jakby tutaj, w ustawie, nie zauważamy, tak jak i narodzin. Bo uważamy, że dana osoba nijako rodzi się, czyli jej uprawnienia powstają w momencie, kiedy dopiszemy ją do listy, ona też z przyczyn naturalnych może przestać być członkiem... Ale, jak mówię, to nie jest tak jak w przypadku innych ciał, przykładowo Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, gdzie jest określona liczba członków desygnowanych przez odpowiednie gremia, a w związku z tym fakt śmierci członka zmusza organ do uzupełnienia składu. Tutaj takiej sytuacji nie ma, w związku z tym nie ma takiej potrzeby, a nawet jeśli taka zmarła osoba w dalszym ciągu widniała w rejestrze, to nie zmieniałoby to stanu faktycznego, chociaż, co prawda, by dezinformowało.

Teraz druga sprawa: czy zapis „z przyczyn niezawinionych”, czy „z przyczyn nieleżących po stronie”. Otóż naszym zdaniem nowelizacja nie jest regulacją wyłącznie na gruncie prawa karnego. Równie dobrze można to odnieść – i my tak to odnosimy – do kodeksu cywilnego, na gruncie którego rozstrzygane byłyby wątpliwości między potencjalnymi egzaminowanymi a ciałem, które przeprowadzałoby egzamin, czy między nami a którymś z takich podmiotów. To nie będzie rozstrzygane na gruncie prawa karnego. A w związku z tym są tu możliwe dwie różne sytuacje. W pierwszej sytuacji, w której przyczyny są niezawinione... Ust. 10 – kiedy podmiot odstępuje od przeprowadzenia egzaminu, to wówczas jakby, można tak powiedzieć, ponosi swego rodzaju winę za to i ponosi konsekwencje za to, że czegoś nie dopatrył. Albo gdy odwołuje egzamin, bo na przykład doszedł do wniosku, że mu się nie opłaca. My chcemy ukrócić takie możliwości, by ludzie najpierw byli powiadamiani, że egzamin się odbędzie, a potem nagle organizatorowi tego przedsięwzięcia coś by się odmieniało, czyli by on tak łatwo tymi ludźmi żonglował, manipulował. W takiej sytuacji on ponosi konsekwencje finansowe, bo oddaje wszystkim zainteresowanym ludziom opłaty, które wnieśli, ale też wnosi wpłatę na rzecz naszego centralnego organu, to znaczy opłatę za przygotowanie zestawów egzaminacyjnych. Z kolei w drugiej sytuacji, gdy dzieje się coś, co jest od podmiotu niezależne – na przykład, no nie wiem, jest trzęsienie ziemi – to, powiedziałabym, trudno go obwiniać i wtedy wchodzi się w reżim działania innego

przepisu z tego samego artykułu, to jest ust. 7, czyli wtedy organ centralny oddaje podmiotowi te pieniądze, które on wpłacił z tytułu przygotowania zestawu egzaminacyjnego. Czyli on nie ponosi wtedy tych dodatkowych kosztów – bo uważamy, że w takiej sytuacji on nie powinien tych kosztów ponieść. I stąd to rozróżnienie sytuacji. Uważamy oba zapisy za ważne i, powiedziałabym, za działające w materii prawnej w różnych sytuacjach zaistniałych między organizatorem egzaminu a ciałem centralnym i tymi osobami, które chciałyby się poddać certyfikacji.

Trzecie pytanie, czy ma być „udowodniona znajomość języka”. My przyjęliśmy tutaj regulację analogiczną do tego, co jest w prawie bankowym, bo to rozwiązanie dotyczy podobnego zbioru osobowego. Jest to też zgodne z oczekiwaniami Komisji Nadzoru Finansowego i ministra finansów, właśnie z tych względów, że organy te chcą mieć jednolity system dla wszystkich ciał, które w tej materii działają. Czyli co do tej udokumentowanej znajomości to wymagane jest posłużenie się jakimś dokumentem, jakimkolwiek, dowolnym, niemniej jednak dokumentem, a nie tylko... Bo „wykazanie znajomości” może być bardzo takie, no, *flexible* – czyli przykładowo możemy sobie pogadać i po tym możemy uznać, że ktoś zna język. Ale wtedy nie ma żadnego dowodu w sprawie, a tym organom, z którymi te przepisy konsultowaliśmy, wyraźnie zależy na tym, by jednak jakiś dowód w tej sprawie był.

I ostatnia uwaga dotycząca tego, co będzie w sytuacji, że tak powiem, międzyczasu. Otóż jest różnica między momentem wejścia w życie ustawy a momentem, w którym minister musi powołać skład komisji. Ustawa wchodzi po trzech miesiącach, czyli na wszystkie działania przygotowawcze mamy trzy miesiące. I wtedy patrzymy, jaki jest horyzont czasowy naszych działań, ile osób może jeszcze zostać przeegzaminowanych w starym trybie, a ile w nowym. I mamy trzy miesiące na zakończenie tych procedur. Czyli mamy generalnie sześć miesięcy na to, żeby zakończyć przejście do nowego systemu. Naszym zdaniem tutaj nie ma...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Tu nie ma takiej groźby, o jakiej pani mówi. A gdyby ona rzeczywiście... To znaczy można sobie wyobrazić taką sytuację, ale w związku z różnicą co do czasu, którym dysponujemy, takiej groźby nie dostrzegamy. Komisja będzie działała... no, może działać do końca tego terminu, mam na myśli starą komisję. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Panowie Senatorowie, bardzo proszę o pytania i głosy w dyskusji.

Pan profesor, pan senator Seweryński. Bardzo proszę.

Senator Michał Seweryński:

Czytam przepis art. 11g ust. 10 i 11. Jeżeli dobrze rozumiem intencje, które pani minister tu nam streściła, to, jak myślę, ten ust. 11 jest w ogóle niepotrzebny. Bo i w jednym, i w drugim przypadku, w ust. 10 i 11, chodzi o odpowiedź

na pytanie: co się stanie, jeżeli egzamin się nie odbędzie? To w ustawie nazywa się tak bardzo uroczyście: odstąpienie od przeprowadzenia egzaminu. Choć można byłoby napisać po prostu: nieprzeprowadzenie egzaminu. W każdym razie ust. 10 mówi wszystko o tej sprawie, a mianowicie mówi, że jeżeli egzamin się nie odbędzie, to komisja zawiadamia o tym zainteresowane osoby i zwraca pieniądze, bez względu na to, czy przyczyny są zawinione czy niezawinione. A więc po co jeszcze ten ust. 11? Wydaje mi się, że on jest zbędny, bo ust. 10 mówi już wszystko na wypadek, jeżeli egzamin się nie odbędzie czy, jak tu się to określa, odstąpi się od organizacji egzaminu. Tak byłoby chyba prościej.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz: Mogę odpowiedzieć?)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:

Ten ust. 11 trzeba czytać łącznie z ostatnim zdaniem z ust. 7, a tam jest taka fraza: „Przekazane opłaty stanowią dochód budżetu państwa i podlegają zwrotowi, jeżeli egzamin nie odbył się z przyczyn niezawinionych przez podmiot uprawniony”. I do tego nawiązuje ten ust. 11. Czyli mamy dwie sytuacje: w pierwszej podmiot ot tak sobie odwołuje egzamin, no bo mu się odwidziało i wtedy ponosi konsekwencje, bo nikt, to znaczy komisja warszawska nie zwraca, mu wpłaconych pieniędzy, nie oddaje mu ich; w drugiej sytuacji przykładowo jest trzęsienie ziemi i wtedy opłaty trzeba oddać, bo uważamy, że wtedy wina podmiotu jest żadna. Czyli są dwa stany faktyczne: jeden z taką, no, dezynwolturą podmiotu, a drugi z czymś, na co on nie ma zupełnie żadnego wpływu. A wpłaconych jest 20% kosztów wyniesionych przez zainteresowanych. I jeżeli tych zainteresowanych jest więcej, to ta suma zaczyna rosnąć. I tu byłaby, powiedziałabym, albo dotkliwa, nieuzasadniona kara, albo, powiedziałabym, przyzwolenie na dowolne traktowanie interesów, ludzi którzy się zwrócą do podmiotu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panowie Senatorowie.

(Głosy z sali: Nie, nie ma...)

Rozumiem więc, że nie zgłaszamy poprawek, w każdym razie na tym etapie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To znaczy... Bardzo proszę, pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja tak z czystej ciekawości chciałbym zapytać, czy wiemy, ile podmiotów działa w tej chwili na tym rynku nauczania języka polskiego, tak mniej więcej.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Daria Lipińska-Nałęcz:**

Wiemy. Jest około ośmiuset podmiotów, to są przede wszystkim szkoły wyższe, które uczą języka polskiego, mają lektoraty języka polskiego bądź wykładają polonistykę. Jak mówię, ta liczba może być... To znaczy mówię „około” dlatego, że my nawiązujemy z nimi kontakty i pytamy, czy chciałyby wystąpić o takie uprawnienia, gdyby to było formalnie możliwe, i duża część tych podmiotów takie zainteresowanie zgłasza. W tej liczbie jest około stu dziesięciu uczelni z polskimi lektorami wysyłanymi tam przez nas samych. Tę liczbę można... Współdziałamy tu z MSZ i z ministrem edukacji, ponieważ są w tym też szkoły polskie, w których wykładają polscy nauczyciele, i są instytuty polskie, w których też jest nauczany język polski. Powiedziałabym, że ta liczba może się zmieniać, my myślimy, że ona będzie się raczej zwiększała niż zmniejszała, ale powiedziałabym, że ten pułap, który widzimy w tej chwili, to osiemset podmiotów. To jest dużo. Są to ośrodki naprawdę na całym świecie, jest ich bardzo dużo, też w regionach, do których my nie wysyłamy naszych lektorów. Przykładowo: nie mamy żadnego polskiego lektora w Stanach Zjednoczonych, a tam w trzydziestu pięciu szkołach język polski jest nauczany na wysokim poziomie, łącznie z kulturą polską itd. I powiedziałabym, że w przypadku tych ośrodków nadanie wspomnianego uprawnienia bardzo podniosłoby rangę usługi świadczonej przez taki podmiot. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli nie zobaczę innych wniosków ani pytań, to zarządzę głosowanie w sprawie przyjęcia ustawy bez poprawek. Czy są inne wnioski? Nie.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Czy pan senator Bonisławski byłby sprawozdawcą, zgodziłby się nim być?

(*Senator Ryszard Bonisławski: Tak.*)

Czy są inne wnioski? Nie.

W takim razie, proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek obrad.

Ja chciałbym tylko przypomnieć, że mamy dzisiaj jeszcze dwa posiedzenia komisji – w sali nr 176 o 15.00 i o 17.00. O 15.00 w sprawie sportu, a o 17.00 w sprawie ochrony własności przemysłowej.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo dziękuję pani minister, dziękuję gościom, dziękuję panom senatorom, pani legislator, pani sekretarz. Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz: Dziękuję serdecznie wszystkim państwu za tak niezwykle sprawną współpracę. Dziękuję bardzo.*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 26*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii